

Sygn. akt I ACa 935/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Dariusz Rostał
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 2 października 2013 r., sygn. akt I C 95/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie pierwszym zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 47.000 (czterdzieści siedem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych od 8 lutego 2010 roku, a od kwoty 17.000 (siedemnaście tysięcy) złotych od 2 października 2013 roku, a ponad tą kwotę powództwo oddala;

2. w punkcie czwartym zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1603 (jeden tysiąc sześćset trzy) złote tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1230 (jeden tysiąc dwieście trzy) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Dariusz Rostał Danuta Jezierska Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 935/13

UZASADNIENIE

Powód R. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. (który następnie przekształcił się (...) SA w W.) sumy 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 16 marca 2010 r. oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku samochodowego, który miał miejsce w dniu 15 listopada 2009 r., a w którym to powód doznał obrażeń.

Wyrokiem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 53.600 zł z ustawowymi odsetkami od sumy 30.000 zł od 8 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, a od sumy 23.600 zł od 2 października 2013 do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 15 listopada 2009 r. zaistniałego w miejscowości N. mogące powstać w przyszłości, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego z tytułu kosztów procesu 890 zł, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Koszalinie z tytułu opłat sądowych od pozwu oraz zwrotu wydatków od powoda z zasądzonego roszczenia 1.173,17 zł odstępując od obciążania opłatą sądową od pozwu w części oddalonej a od pozwanego 1.880 zł.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że 15 listopada 2009 r. na drodze w okolicy N., osoba kierująca samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku niedostosowania prędkości do panujących warunków drogowych, straciła panowanie nad tym pojazdem, który zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku tego uderzenia obrażeń ciała doznał powód R. P., będący pasażerem tego pojazdu. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. Posiadaczem tego pojazdu był powód. W chwili zdarzenia powód był w stanie nietrzeźwości posiadając we krwi 2,1 g/l co odpowiada wartości około 4 promilom alkoholu. Zdarzenie zaistniało w godzinach rannych, po nocy w której powód wraz ze znajomymi spożywał alkohol, bawił się. Nad ranem wyraził wolę dalszego przemieszczania się swoim samochodem, mimo znacznej nietrzeźwości i wtedy doszło do wypadku. W następstwie wypadku powód został przewieziony do szpitala (...) w W., w którym przebywał do 2 grudnia 2009 r. Stwierdzono u niego złamanie wyrostka stawowego dolnego kręgu C4 z przebytym podwinięciem kręgu C4, obrzęk rdzenia kręgowego na poziomie C4-C5, niedowład połowiczny prawostronny, uraz głowy z raną tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej, krwiak podczepcowy lewej okolicy ciemieniowo-czołowej. Bezpośrednio ze szpitala w W. powód został przewieziony do szpitala w S. na Oddział Neurochirurgii. Przebywał tam do 15 grudnia 2009 r. Stwierdzono tam nadto niedowład spastyczny czterokończynowy z przewagą strony prawej. Zastosowano leczenie polegające na nastawieniu nadwichnięcia i usztywnienia przedniego z blokadą splotu ramiennego. Bezpośrednio z tego oddziału powód został przeniesiony 15 grudnia 2009 r. do Zakładu (...) w C.. Z uwagi na problemy w zakresie ćwiczeń z uwarunkowaniem bólowym, po tygodniu powód został zwolniony. W późniejszym czasie przebył turnus rehabilitacyjny w K.. Zarówno w czasie pobytu w szpitalu w W. jak i w S. powód był unieruchomiony. Pierwsze kroki, przy pomocy balkonika, rozpoczął na oddziale rehabilitacyjnym w C. w okresie między 16 a 23 grudnia 2009r. Obecnie powód porusza się samodzielnie. Podjął pracę jako pomocnik magazyniera z ograniczeniem do przenoszenia lżejszych rzeczy. Nadal skarży się na ból prawej ręki głównie palców I-III z promieniowaniem bólu do ramienia. Występuje osłabienie prawej ręki, ograniczenie ruchów szyi i ból karku. Przyjmuje lek mający na celu ograniczenie bólu. Występuje u niego ograniczenie w zakresie ruchu w stawie barkowym górnej kończyny prawej. Zdolność odwracania przedramienia jest nieznacznie ograniczona. Występuje zanik mięśni kłębu kciuka. Zwijanie ręki w pięść jest zachowane, jednak siła ucisku jest wyraźnie zmniejszona. Występują zaniki mięśniowe na poziomie ramienia i przedramienia oraz zaburzenia w zakresie naczyń palców prawej ręki. Ramię jest szczuplejsze o 3 cm a przedramię o 4 cm w porównaniu z ramieniem zdrowym. W zakresie kończyn dolnych występuje osłabienie napięcia mięśni uda. W aspekcie schorzeń neurologicznych została stwierdzona blizna po usunięciu krwiaka z okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej, blizna na szyi po przebytej operacji. Występuje ograniczona ruchomość boczna kręgosłupa szyjnego, prawa szpara powiekowa nieco węższa, minimalnie płytszy prawy kącik ust, ręka jest chłodniejsza. Odruchy z prawej kończyny górnej słabsze, w prawej, słabszy prawy odruch podeszwy. Nadal wymagana jest intensywne rehabilitacja. Zgłaszane dolegliwości obniżają w sposób umiarkowany aktywność życiową. Występuje niepewność co do możliwości odzyskania przez niego pełnego zdrowia. Największy zakres dolegliwości bólowych występował w pierwszych kilku miesiącach po wypadku, szczególnie tuż po urazie, w okresie okołoperacyjnym i w pierwszych tygodniach uruchamiania. Prowadziło

to do konieczności korzystania z pomocy osób trzecich przez około 4 tygodnie po wypadku. W dalszym okresie zakres koniecznej pomocy był mniejszy i sprowadzał się do robienia zakupów, prania, przygotowywania posiłków i załatwiania spraw urzędowych. Z uwagi na odczuwanie przez powoda bardzo silnego bólu, powód przyjmuje lek o nazwie Tramal, narkotyk z grupy opioidów, powodujący również zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym w postaci mikrouszkodzeń i w konsekwencji problemów w koncentracji uwagi, drażliwości, wybuchowości, labilności emocjonalnej, oraz braku spontaniczności. Odstawienie tego leku jest trudne, prowadzące niekiedy do konieczności psychoterapii uzależnienia. Ból jest związany częściowo z rzeczywistymi dolegliwościami kręgosłupa a częściowo z uzależnieniem. Powód przeżył duży stres po wypadku szczególnie wówczas, gdy okazało się, że występuje niedowład cztero kończynowy prowadzący do ograniczenia w zakresie samodzielności wykonywania ruchów kończyn. Nadal występuje u niego obawa, że może to powrócić, tym bardziej, że w jego organizmie występują elementy metalowe stabilizujące kręgosłup szyjny. Bywa smutny, co nie wyczerpuje epizodu depresyjnego. Przeżyty stres wywołuje dolegliwości o charakterze nerwicowym. Rokowania w tym zakresie są złe, z uwagi chociażby na przyjmowany środek przeciwbólowy. W aspekcie psychiatrycznym skala uszczerbku na zdrowiu według tabel Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń określana jest wskaźnikiem 10 %. W czasie wypadku powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

Przed wypadkiem powód był osobą w pełni sprawną. Wykonywał prace jako kierowca, magazynier a później jako przedstawiciel handlowy – rozwoził towary po sklepach zbierając jednocześnie zamówienia w zakresie sprzedaży lodów i mrożonek. Był zatrudniony u A. H., właściciela hurtowni tych produktów. Przez kilka miesięcy po wypadku nie wykonywał pracy. Ponownie został zatrudniony w marcu 2010 r., nie jest jednak zdolny do wykonywania zawodu kierowcy, wykonuje czynności pomocnika magazyniera, wykonując lżejsze prace związane z załadunkiem towarów. Z większymi, ponad kilkukilogramowymi, ciężarami sobie nie radzi, odczuwa obawę w zakresie możliwości jeżdżenia samochodem. Korzystał z gościnności pracodawcy w zakresie udostępnienie mieszkania; wcześniej przez jakiś czas przebywał u siostry. Tuż po wypadku powód utracił przytomność, odzyskał ją w szpitalu. Po około 2 tygodniach przeszedł operację kręgosłupa szyjnego polegającą na usztywnieniu tej części ciała za pomocą elementu metalowego. Od czasu tej operacji przyjmuje środki przeciwbólowe, na uspokojenie. Bywa, że z uwagi na ból nie może spać. Konsekwencją przyjmowania leków jest występowanie pieczenia w układzie trawiennym – zgaga. Powód jest kawalerem, nie ma dzieci, rodzice nie żyją, ma tylko siostrę. Nie ma własnego mieszkania, obecnie mieszka w W., w lokalu należącym do znajomej, która wyjechała za granicę, ponosząc opłaty eksploatacyjne z mieszkaniem związane. Obecne wykonywanie pracy zarobkowej jest ukierunkowane głównie na uzyskanie okresu zatrudnienia dającego szansę na przyznanie świadczenia rentowego z ubezpieczeń społecznych. Zarabia około 1100 zł. Przed wypadkiem zarabiał zdecydowanie więcej.

Powód nadal odczuwa ból głowy, jest nerwowy, nadpobudliwy. Bywa, że trzęsie się. Obawia się podjęcia decyzji w zakresie wyjęcia elementu metalowego z kręgosłupa szyjnego; obawa dotyczy możliwych konsekwencji tego zabiegu. Dla uśmierzania bólu korzysta niekiedy z masażu. Występują u niego stany lękowe również, gdy przemieszcza się pojazdem jako pasażer. Porusza się samodzielnie, choć niekiedy z trudnością.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że **powództwo** zasługuje na uwzględnienie w zasadniczej części.

Sąd wskazał, że odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela nie może budzić żadnych wątpliwości, gdyż kierujący pojazdem ponosi odpowiedzialność za szkody zarówno w mieniu jak i na osobie, wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, na zasadzie winy stosownie do normy z art. 415 k.c. Stwierdzenie istnienia tej odpowiedzialności stanowi wystarczającą podstawę obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela, odpowiadającego za sprawcę na zasadach gwarancyjnych (art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, który to przepis stanowi *lex specialis* względem art. 822 § 1 k.c. i przez to ma pierwszeństwo w zastosowaniu.). Sąd za zasadny, w kontekście art. 322 k.c., uznał natomiast zarzut, że powód przyczynił się do wypadku przez stan nietrzeźwości w jakim znajdował się w tamtej chwili. Sąd podkreślił, że przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, w którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Okoliczności sprawy wskazują, że powód będąc w stanie wyraźnej nietrzeźwości decydował się, wręcz dążył do tego, aby kontynuować imprezę o charakterze zabawowym rozpoczętą w nocy. To on

zadysponował własnym pojazdem, by pojechać do okolicznego baru, w towarzystwie również innych osób również nietrzeźwych (choć nie ma pewności co do tego, że również kierowca był nietrzeźwy, aczkolwiek fakt jego zbiegnięcia z miejsca wypadku zdaje się na to wyraźnie wskazywać). Ten stan rzeczy prowadzi do oceny, że powód swoim zachowaniem spowodował takie użycie swego pojazdu, że doszło do wypadku. Nie był jego bezpośrednim sprawcą, ale tolerował dysponowanie jego pojazdem w okolicznościach mogących grozić wypadkiem i tak się stało. W ocenie sądu przyczynienie się należało określić wskaźnikiem 20 %.

Sąd podkreślił, że w następstwie wypadku powód doznał bardzo znaczących obrażeń ciała. Skutki wypadku trwają do dzisiaj. Koncentrowały się one głównie na górnych częściach ciała w obrębie kręgosłupa szyjnego i głowy. Po wypadku koniecznym było długotrwałe leczenie, pobyty w szpitalach, przechodzenie operacji głęboko ingerujących w sferę wrażliwych organów, bo takim jest kręgosłup, pobyty rehabilitacyjne oraz kontynuowanie leczenia w warunkach ambulatoryjnych. Doznane obrażenia poza sferą somatyczną objęły również układ psychiczny. Powód stał się osobą nerwową, drażliwą, lękliwą, obawia się o swoją przyszłość, ma bowiem z pewnością świadomość tego, z czym wiązała by się niesprawność ruchowa w sytuacji, gdy poza siostrą, mającą własną rodzinę i przez to swoje obowiązki, nie ma innych osób bliskich chętnych do udzielenia mu pomocy i opieki. Ból będący udziałem powoda o natężeniu raz większym, raz mniejszym, ale nieustannie utrzymującym się, spowodował konieczność przyjmowania leków uśmierzających tę dolegliwość. Konsekwencją tego jest niebezpieczeństwo wystąpienia uzależnienia.

Przytaczając przepisy art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. Sąd doszedł do przekonania, że należnym powodowi świadczeniem z tytułu zadośćuczynienia będzie suma 100.000 zł. Strona powodowa spełniła świadczenie w zakresie 33.000 zł. Do zapłaty pozostało więc 67.000 zł. Zważywszy na przyczynienie się powoda do doznanej krzywdy w zakresie 20%, sumę tę należało pomniejszyć o 13.400 zł. Do zapłaty pozostało 53.600 zł, którą Sąd zasądził. W ocenie Sądu wymagalność tego zadośćuczynienia w zakresie sumy 30.000 zł należało określić datą wezwania przez powoda skierowanego do pozwanego a dotyczącego spełnienia roszczenia, co miało miejsce 8 lutego 2010 r. Na ten dzień w ocenie Sądu należnym powodowi świadczeniem była suma 63.000 zł a nie tylko spełnione dobrowolnie 33.000 zł. Świadczenie w zakresie 23.600 zł należało określić datą wyroku, bowiem do tego dnia występowała u powoda krzywda podlegająca kompensacie i na ten dzień zakres krzywdy został przez sąd określony.

Sąd w oparciu o art. 189 k.p.c. ustalił też odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku mogące się ujawnić w przyszłości.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c., mając na uwadze to, że obydwie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników a powództwo zostało uwzględnione w 45 %. Zgodnie z treścią art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał sścięgnąć stosownie do wyniku procesu nieuiszczone koszty należne Skarbowi Państwa.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego zasądzającym roszczenie powyżej kwoty 47.000 zł nie zgodziła się strona pozwana. Zaskarżyła wyrok w pkt 1, 4 i 5.

Zarzuca:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 362 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na ustaleniu kwoty odpowiadającej 20% przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody nie od całkowitej kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia ustalonego przez sąd, ale od kwoty zadośćuczynienia pomniejszonej o wypłatę dokonana przez pozwaną na etapie likwidacji szkody, przez co ostateczna kwota zasądzona wyrokiem została zawyżona o 6.600 zł;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 100 k.p.c. poprzez dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania na podstawie błędnie ustalonej odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należnej powodowi, skutkującej zawyżeniem kwoty należnej na rzecz skarbu Państwa oraz zaniżeniu kwoty należnej pozwanej od powoda.

Z tego względu pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie pozwu w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Pozwana wniosła też o zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu przed sądem I instancji według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej w znacznej części okazała się zasadna - za wyjątkiem rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kosztów należnych Skarbowi Państwa od strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i oparte na nich prawne wywody i przyjmuje je jako własne, za wyjątkiem interpretacji art. 362 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Ustalenia te i ocena prawna nie były bowiem, poza wskazanymi wyżej przepisami, przez skarżącą kwestionowane.

Zgodzić się należy jednak z apelującą, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej interpretacji art. 362 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. ustalając kwotę odpowiadającą 20% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie od całkowitej kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia, lecz od kwoty zadośćuczynienia pomniejszonej o wypłatę dokonaną przez pozwaną na etapie likwidacji szkody, przez co ostateczna kwota zawyżona została o 6.600 zł. Jak bowiem słusznie zauważyła skarżąca należne powodowi zadośćuczynienie powinno być obliczone w ten sposób, że ogólną kwotę należną poszkodowanemu (w tym wypadku kwotę 100.000 zł) sąd powinien pomniejszyć o przyjęty przez ten sąd stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, od tak ustalonej sumy odliczyć wypłacone już przez pozwaną zadośćuczynienie, w ten sposób ustalając należne poszkodowanemu świadczenie (por. uchwała SN z 9 marca 1974, III CZP 75/73). W niniejszej sprawie Sąd przyjął, że powód przyczynił się w 20% do powstania szkody, zatem należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 80.000 zł (kwota 100.000 zł pomniejszona o 20% przyczynienia się). Ponieważ pozwany na etapie likwidacji szkody dobrowolnie zapłacił powodowi kwotę 33.000 zł, tym samym należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 47.000 zł, a nie jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy – 53.600 zł.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił punkt pierwszy zaskarżonego wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47.000 zł. O odsetkach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., przyjmując to rozumowania Sądu I instancji, gdyż w tym zakresie pozwana w apelacji nie zgłosiła żadnych zarzutów.

Konsekwencją zmiany wyroku w zakresie roszczenia głównego była zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania należnych pozwanemu od powoda (punkt czwarty wyroku Sądu Okręgowego). W trakcie procesu tytułem zaliczki na biegłego powód wpłacił kwotę 800 zł a pozwana kwotę 2000 zł. Obie strony miały pełnomocników w sprawie. Powód był zwolniony od kosztów sądowych w części, a mianowicie od ponoszenia kosztów sądowych w zakresie opłat sądowych w całości, natomiast w zakresie wydatków wymaganych każdorazowo tokiem postępowania ponad kwotę 800 zł (k.63 akt). Tym samym przed Sadem I instancji koszty powoda to kwota 4417 zł (800 zł + 3617 zł). Koszty pozwanego to kwota 5617 zł (2000 zł + 3617 zł). Mając na uwadze, że powód utrzymał się przy swoich żądaniach w 40%, zgodnie z art. 100 k.p.c. od powoda na rzecz pozwanego należało zasądzić tytułem kosztów za I instancję kwotę 1603 zł.

Sąd Apelacyjny nie dokonał zmiany punktu piątego zaskarżonego wyroku, gdyż w istocie koszty należne Skarbowi Państwa od strony pozwanej powinny być pobrane w wyższej wysokości. Sąd I instancji od należnej kwoty błędnie odliczył kwotę 800 zł, która przez powoda została wpłacona tytułem zaliczki na biegłego a nie tytułem opłaty od pozwu - jak błędnie przyjął ten Sąd. Z tych względów w tym zakresie apelacja pozwanej została oddalona.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku, a w pozostałym zakresie apelację pozwanej, zgodnie z art. 385 k.p.c. oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.), gdyż apelacja pozwanej oddalona została w nieznacznej części. Na koszty składa się kwota 330 zł opłaty od apelacji oraz 900 zł kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Ryszał Danuta Jezierska Edyta Buczkowska - Żuk